

Czesław Śpiewa - Tesco Value (2008)

Written by bluelover

Thursday, 16 January 2014 20:07 -

Czesław Śpiewa - Tesco Value (2008)



1. *Song Of An Emigrant* 2. *Catchy Katy* 3. *A Toast Of Teh Host* 4. *Metamorphosis* 5. *Scaryzona* 6. *Violin Girl* 7. *Shame On You Stoned Turtle* 8. *When The Boys Meet The Girls* 9. *Peversities In D Minor* 10. *Fischikella* Musicians: Czesław Mozil (Denmark/Poland) - vocals Magdalena Entell (Sweden) - contrabass Linda Edsjo (Sweden) - percussion Daniel Heloy Davidsen (Denmark) - guitar Martin Bennebo (Denmark) – accordion

Niewiele jest chyba osób, które by nie kojarzyły nazwiska Czesława Mozila, który pod szyldem Czesław Śpiewa nagrał jeden z ciekawszych albumów tego roku. Nazwa Tesco Value znana jest już mniej. A to w zasadzie to samo, bo Tesco Value to duńska formacja z Czesławem na czele, a i te same nazwiska współtowarzyszy się przewijają. Dla tych, którzy przegapili ten album w 2002 roku, dzięki Mystic Productions pojawia się reedycja. I to z bonusem.

Czesław i jego muzyka budzą wiele emocji. Jak on sam kiedyś stwierdził (na OFFie): “Ta muzyka jest jak opera: albo ją lubisz, albo Cię to wkur...”. Coś w tym jest, bo tyle samo osób go kocha jak i nienawidzi, i bardzo rzadko można spotkać zdanie pośrednie. Dlatego nie dziwię się wytwórni, że wypuszcza teraz reedycję, zwłaszcza po tym jak “Debiut” osiągnął status platynowej płyty. Marketing, pieniądze. Ale dobrze się dzieje, przynajmniej większa publiczność może usłyszeć fragment wcześniejszej twórczości Czesława.

Warstwa muzyczna niewiele odbiega od tej znanej w Polsce z tego roku. W zasadzie w ogóle nie odbiega, jest jedynie odrobinę uboższa, surowsza. Całość melodii napędza akordeon (aczkolwiek wyjątki się znajdują – “Scaryzona” choćby), a słyszalne jeszcze kontrabas, perkusja, bębny i gitara to jedynie tło. Taka sytuacja, przynajmniej mnie, czasami nasuwa na myśl katarynkę, do której dodano wokale. Mimo to, a może dzięki temu, płyta jest niezwykle melodyjna. Natomiast gatunkowo... Cóż, klasyfikacja Tesco Value wydaje mi się bezsensowna, bo cała twórczość

Czesław Spiewa - Tesco Value (2008)

Written by bluelover

Thursday, 16 January 2014 20:07 -

Mozila jest w sporym stopniu żartem muzycznym. To taki trochę kabaret, trochę musicalu, do tego wpływy rocka i... poezji śpiewanej?

Na krążku znajdziemy dziesięć utworów, dziesięć melodyjnych kompozycji, z których pod względem muzycznym nie można żadnej wyróżnić, wszystkie trzymają ten sam równy poziom. A teksty – żartobliwe, bezwstydne, perwersyjne, ale w żadnym wypadku płytkie. Po prostu idealnie wpasowują się w muzyczny klimat kabaretu. Nie polecam ich jednak dla dzieci, jeśli znają angielski, bo takie na przykład “Perversities in D-minor” (“So let me seduce you, give me permission to fuck and abuse you...”) – for adults only.

Całe wydawnictwo to jednak nie tylko “Tesco Value”, lecz i krążek koncertowy, na którym znajdziemy te znane już z pierwszego krążka piosenki oraz kilka dodatkowych tytułów na albumie pominiętych i nigdzie indziej niepublikowanych (nie licząc prawdopodobnych bootlegów, których wykluczyć nie można). I musi Wam wystarczyć tylko ta wzmianka o drugiej płycie, ponieważ nie chcę oceniać zapisu koncertu. Na koncert Czesława czy Tesco Value trzeba się wybrać, aby zobaczyć jego mimikę, jego zabawę z publiką i zabawę samą muzyką. A tego w głośnikach nie da się zobaczyć.

Tesco Value to pozycja, z którą wypada się zapoznać. Ze względu na popularność “Debiutu” wróżę sukces. A na sam koniec przyznam otwarcie, narażając się na biczowanie: ja Czesława w każdym wydaniu kocham! Do zobaczenia na koncertach. ---Marcin Szczepanek, uwolnijmuzyke.pl

download: [uploaded](#) [filecloudio](#) [anonfiles](#) [yandex](#) [4shared](#) [solidfiles](#) [mediafire](#) [mega](#) [nornar](#)

[back](#)